Nr. 113. Piątek 25 maja 1923 roku. Cena numeru mk. 500. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 9000.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.

Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 20.000.

O OPŁATACH SZKOLNYCH.

Sosnowiec, 25 maja.

Gazety warszawskie przyniosą wiadomość o wyznaczeniu opłat za mające się wkrótce rozpocząć egzamina wstępne w szkołach średnich — w złotych polskich; również w złotych polskich będzie pobrane wpisowe na rok przyszły.

Dla stosunków szkolnych krok ten ma niezmiernie ważne znaczenie, bo jest zapowiedzią uporządkowania dziedziny opłat szkolnych, wnoszących dotychczas tyle zamętu, nieporozumień i utyskiwań.

We wrześniu r. z. tak zw. „komisja norm 6", ustanowiła minimum wynagrodzenia za pracę nauczyciela, jako jednostkę obrachunkową, biorąc godzinę tygodniowo-roczną. Ustanowione dla niej kwantum miało się zmieniać w związku ze spadkiem marki polskiej, a więc powiększać, co oczywista nie było równoznaczne ze zmianą wartości tej kwoty in plus, raczej in minus.

W ten sposób pensje nauczycielskie rosły co do ilości pobieranych przez nich marek, których wartość tyle razy (lub więcej nawet) zmalała. Musiało to pociągnąć za sobą i zwiększenie się opłat szkolnych, co niejednokrotnie było uważane za krzywdzącą karotę—oczywista całkiem niesłusznie. Nikt z rodziców nie zadał sobie trudu przerachowania tych kwot w związku z dewaluacją pieniądza polskiego, żeby się przekonać, iż o jakimkolwiek wyzysku niema tu mowy. Wprawdzie i kalkulacja była dość trudna, bo trzeba było śledzić wykazy głównego urzędu statystycznego w Warszawie, notujące procentowy wzrost drożyzny, choć i tu przy dobrej woli można sobie było poradzić.

Obecnie, miejmy nadzieję, będzie inaczej. Jeżeli się przyjmie zasada złotego, to opłata będzie wyznaczona na cały rok, po tyle i tyle złotych pol. miesięcznie. Zgóry każdy będzie wiedział, co ma i co będzie miał zapłacić; znikną niespodzianki i nieprzyjemne targi. Zniknie także to niezdrowe złudzenie, że opłaty szkolne coraz są większe, a pastwą wywołanej stąd niechęci padał najczęściej — nauczyciel, jako sprawca wzrostu ciężarów szkolnych.

Wprowadzenie złotego do szkół pozwoli też ogółowi zorjentować się, czy nauczyciel istotnie ma wygórowane żądania, czy też nie.

Oto cyfry. Egzamin przed wojną kosztował przeciętnie 3—5 rb., co wynosiło 9—14 franków szwajcarskich—dziś złotych polskich. Licząc według kursu dla bonów złotowych po 8 tysięcy mkp. za złoty — egzamin winien kosztować od 72 tys. mk. wzwyż. W Warszawie ogłoszono taksę egzaminacyjną na 4—6 złot. U nas w Zagłębiu na 20 do 40 tys. mkp.

Przed wojną uposażenie nauczyciela wynosiło przeciętnie 150 — 180 rb. czyli 430—510 frank. szwajc., co dzisiaj wynosić winno od 3 i pół miljona mk. wzwyż —i to bez dodatków rodzinnych. Czy są takie pensje? Nie. Ale proszę przerachować cenę bucików, materjałów ubraniowych, książek, chleba i mięsa, to ceny dzisiejsze tych artykułów — jeżeli nie odpowiadają relacji przedwojennej do franka szwajc. dziś złotego, to ją przewyższają.

W świetle tych cyfr widać dowodnie, że nauczycielstwo jest dalekie od uposażenia przedwojennego, kiedy w innych dziedzinach życia przerachowanie dawno zostało zrobione i jakże często z nadwyżką!

Obiecujemy sobie po wprowadzeniu złotego do szkoły, że usunie on rozdźwięk, jaki w wielu wypadkach istniał między domem a szkołą, a prawdziwym był zgrzytem, jeżeli nieopatrzne czynniki przenosiły go na dziecko i nauczyciela.

Ika.

Co słychać na wsi?

Pachciarze opuszczą wieś z dn. 1 lipca.

Sosnowiec, 25 maja.

Obywatel z kieleckiego, p. Z. Dobiecki zamieścił w „Rzeczypospolitej" obszerną korespondeucję o stosunkach na wsi Z korespondencji tej zamieszczamy poniżej to, co nas bliżej obchodzić może.

Swiadomość osiągnięcia pełnej niezależności od semickiego polipa ogarnia coraz rozleglejsze kręgi. Już rozmowy z pojedyńczymi włościjanami dosadnie znamionują, iż przysłowiowy żyd w jarmułce z karczmy czy targu mniejsze u ludu naszego zaufanie posiada.

Wciąż mocniejsze odzywają się wśród wieśniaków głosy, aby raz wreszcie wcielić hasła w rzeczywistość, a ku temu najlepszą drogą iest pierwszy przykład, z góry idący, zagrzewający szersze masy do działania.

W Kongresówce w wielu powiatach oddziały związku ziemian postawiły swe dobitne w zakresie zwalczania żydowskiego monopolu punktacje. Uczynił to już pół roku temu Ciechanów (wydana przezeń broszurka, rozesłana po wszystkich okręgach ziemiańskich, nader trafnie i obrazowo ujmuje problem powyższy) uczynił Radom, uczynić to mają i Kielce.

Program. dzieli się tu na dwa odłamy: odłam imperatywny (usunięcie pachciarzy od 1-go lipca r. b. — jest to zresztą dyrektywa ogólna, z łona głównego zarządu zw. ziemian płynąca) i dezyderatywny (nie sprzedawania zboża żydom — tu brak dotąd praktycznych wskazań).

Od lipca tradycyjni pachciarze przeniosą się do krainy wspomnień, a jeśli zostanie niektóry u jakiegoś, nieczułego na wskazania zrzeszeń społecznych, osobnika, to osobnik ten zostanie wyłączony z listy członków i nastąpi zastosowanie doń towarzyskiego bojkotu.

Mniemać wolno, iż, przykład dawany przez ziemian, znajdzie naśladownictwo wśród ludu, u którego coraz wydatniej zarysowywa się zdrowy pogląd na sprawy państwowe. Wieść o nawiązanych rokowaniach bloku prawicowego z P. S. L. wywołała u wielu wieśniaków, dawniej hołdującym wyzwoleniowym dytyrambom, pełne uznanie.

Przeświadczenie, iż stworzeniem większości parlamentarnej doprowadzi się finanse do porządku, iż powstanie nareszcie silny rząd, realizujący narodowy program wbrew kreciej robocie pp. Grünbaumów i Priłuckich, tamujący równocześnie drożyznę, łączy się z krytycyzmem wobec wyzwoleniowych piruetów i orgji wściekłości, jaką stronnictwo to opanowała na widok zbliżającego się kresu mniejszościowo-lewicowego baletu.

Jeden z gospodarzy, ongi gorący zwolennik p. Thugutta, pokazywał z oburzeniem nnmer „Wyzwolenia" ιidy mówił o obecnym artykule p. t „Czarni bolszewicy", w którym duchowieństwo obrzucano stekiem najordynarniejszych obelg, zauważył, iż dziwnie jednozgodne jest w zwalczaniu kościoła „wyzwolenie" z mordercami ś. p. prałata Butkiewicza. Zarzut pisemka, iż P. S. L. idzie z „obszarnikami", gdy tymczasem winno zsojuszniczyć się z chłopami białoruskimi przeciw „panom polskim", wyprowadzał go całkowicie z równowagi.

Rozkazy zw. zawodowych, do służby folwarcznej wydane, dla uczczenia święta próżniactwa 1

maja, nie napotykały juz równie gorącego, jak dawniej, przyjęcia. Rzecz ciekawa. Im dalej na zachód, tym stosunki lepsze. O ile lubelskie podczas strajków w 1919 roku przechodziło ciężkie przejścia,z t.zw.czarnym strajkiem złączone, o ile radomskie również, lubo w nieco mniejszym stopniu, podlegało ostrzu agitacji, o tyle kieleckie względnie spokojnie i bez gwałtownych zaburzeń przetrwało kryzys.

Tak jest i teraz. Chłop jest tutaj rozważniejszy, mniej skory do dawania posłuchu burzycielskim podszeptom. A jeśli zresztą uległ, nieuświadomiony, ułudnym mirażom socjalnego wstrząsu, to otrzeźwienie już wraca.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W drugiej połowie czerwca, przyjedzie do Polski, kanclerz austrjacki dr. Seipl.

— Na rynkach międzynarodowych nastąpił katastrofalny spadek marki niemieckiej. Przewidywane jest zrównanie marki niemieckiej z koroną austrjacką.

— Prace konferencji pocztowo-telegraficznej między Polską a Rosją dobiegły końca. Obie delegacje doszły do porozumienia na wszystkich punktach.

— B. premjer angielski Lloyd George odmówił bolszewikowi Krassinowi audjencji.

— Strajk kolejowy w Belgji przybiera szersze rozmiary. Komunikacja towarowa ustała zupełnie. Strejkuje 100,000 kolejarzy.

— Sytuacja w Lozannie staje się coraz bardziej zaostrzoną. Rozeszły się pogłoski o możliwości odroczenia konferencji.

— Socjaliści francuscy, przybywszy na kongres do Hamburga, napotkali na wielkie trudności wskutek bojkotu francuzów.

— Taryfa kolejowa w Niemczech z dniem 1 czerwca zdrożeje o 50 proc. dla ruchu towarowego i 100 proc. dla ruchu osobowego.

Sprawa Gdańska.

Warszawa, 24 maja,

W sali muzeum przemysłu i rolnictwa, tak szczelnie zapełnionej, że mnóstwo osób stało na schodach, odbył się wiec protestacyjny w sprawie zagrożonych praw polskości w Gdańsku, zorganizowany przez związek kresów zachodnich.

Po przemówieniach kilku mówców przyjęto rezolucję następującą:

„Zebrani na ogólno-obywatelskim wiecu, zwołanym z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich dn. 22 maja 1923 r. w Warszawie, stwierdzając, iż dotychczasowe postępowanie senatu Gdańska w stosunku do państwa polskiego i jego obywateli jest niezgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego, na podstawie którego wolne miasto zostało powołane do życia, jako port polski, wzywają rząd, aby stojąc na gruncie zagwarantowanych Rzeczypospolitej truktatem wersalskim suwerennych praw do Gdańska, zmusił wolne miasto wszelkimi dostępnymi dla rządu środkami do zapewnienia Polsce całkowitego korzystania z portu gdańskiego i wolnego dostępu do morza oraz do ustawowej zmiany praw, dotyczących interesów polskich na terytorjum Gdańska w myśl zasad traktatu wersalskiego“.

Jak żydzi okradają Polskę.

Warszawa 24 maja.

Agenci policji śledczej zatrzymali w Tczewie niejakiego Helmana z kilkoma walizami, w których znaleziono olbrzymie sumy obcej waluty, przemycanej do Niemiec.

Skonfiskowano: 22 tysiące dolarów, 6 tys. funt. szterl., 30 zegarków złotych i kopertę, w której znaleziono dwie garście pereł i pierścionków z kamieniami drogocennymi.

Rzeczy te, jak śledztwo wykazało, są własnością domu bankokowego Stickgold i Federowicz w Warszawie.

W związku z tą sprawą, wymieniony bank został zamknięty i 10 osób aresztowano.

Jednocześnie władze policyjne warszawskie wpadły na trop wielomiljardowej kontrabandy.

Wiedzieliśmy dotychczas, że żydzi przemycaja z Polski wagonami zboże, drzewo, świnie, cukier, nie było jednak faktu, aby wywożono z Polski wagonami... srebro. Od wczoraj są już i na to dowody świadczące, że okradanie Polski przez żydów uprawiane jest na szeroką skalę.

Przypadek pomyślny sprawił, że pochwycono wczoraj na kolei pełny ładunek wagonowy srebra, wyprawiony już w drogę do Gdańska. Ładunek ów składał się ze 130 skrzynek, wypełnionych srebrem w sztabach, w monetach i różnych naczyniach i wyrobach srebrnych, przeznaczonych na „szmelc“, wagi 15.000 klg. Według oceny fachowców, przedstawia to wartość 78 miljardów marek.

Wspomniany wagon srebra wyprawiony już był pociągiem towarowym do Gdańska, gdy nagle zjawił się na dworcu gdańskim naczelnik urzędu śledczego, p. Sonenberg i telefonicznie zarządził zatrzymanie pociągu. Pociąg zatrzymano i wagon ze srebrem odstawiono na linję zapasową pod osłoną straży policyjnej.

Ładunek owego srebra wysłał jakiś Zylbergleit. Fracht wystawiony był na okaziciela.

Losy arcyb. Cieplaka.

Moskwa, 24 maja.

Dnia 23 b. m. został wypuszczony na wolność dziekan moskiewski, ks. Zieliński, który 2 miesiące przesiedział w więzieniu w Butyrkach.

Arcybiskup Cieplak w dalszym ciągu więziony jest w Butyrkach. W ostatnich czasach władze więzienne zaczęły się odnosić do arcybiskupa z pewną względnością. Obecnie arcybiskupa przeniesiono z ogólnej wielkiej celi do pojedyńczej. Pozostali księża skazani, zostali przewiezieni do domu poprawczego pod Moskwą.

Walka z drożyzną.

Sosnowiec, 25 maja.

Na ostatnim posiedzeniu komisji do walki z drożyzną, odczytany został memorjał cechu piekarzy, którzy energicznie protestują przeciw obowiązującej od 18 b. m. 11 proc. zniżce ceny chleba.

Cech piekarzy usiłuje w swej odezwie udowodnić, że skutkiem podrożenia światła, węgla (120 proc.), jakoteż i płac czeladników piekarskich, przeforsowana przez delegację zniżka ceny chleba, nie tylko pogorszyła gatunek i wydajność mąki, lecz i zmusza wielu właścicieli drobnych piekarni do zamknięcia swych warsztatów. W końcu swego memorjału, cech piekarzy prosi delegację do walki z drożyzną, aby ze swego grona wyznaczyła komisję dla przeprowadzenia ścisłej kalkulacji ceny chleba.

Delegacja nad memorjałem cechu piekarzy, bardzo długi czas się zastanawiała, tymbardziej, że obecnie w inspektoracie pracy w Sosnowcu toczą się pertraktacje między czeladnikami a właścicielami piekarni o podwyżkę płac.

W czasie rozpraw wyszło na jaw, że właściciele piekarni godzą się na podwyżkę płac dla swych czeladników, lecz od 4 do 8 proc., mimo, że ci od dwóch miesięcy żadnych podwyżek nie otrzymali. Delegacja po długich debatach uchwaliła podwyżkę ceny chleba na 1800 mk. za kilogramowy bochenek przy cenie 2000 mk za kilogram mąki, jeżeli właściciele piekarń zgodzą się na udzielenie pracownikom 10 proc. podwyżki płac marcowych. O ile zaś właściciele piekarni na podwyżkę powyższą się nie zgodzą, wówczas delegacja utrzymuje cenę 1780 mk. za kilo.

Następnie delegacja rozważała sprawę cukru w naszym mieście. Ponieważ cena cukru doszła do 12.000 mk. za kilogram i nie można dostać go w handlu, postanowiła delegacja oddać tę sprawę prezydjum, które obmyśli sposoby zaopatrzenia tutejszej ludności w ten niezbędny artykuł, oraz wyznaczy sklepy, które ze związku aprowizacji miast otrzymają przydziały cukru.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 Piątek.	Dziś S. d. Grzegorz. Jutro S. d. Filipa. Wsch. słońca 3,56 Zach. „ 7,59

Zabronienie wyjazdu. Jak nas informują, w odpowiedzi na szykany władz gdańskich w stosunku Polski, władze polskie zamierzają wydać zakaz wyjazdu do w. m. Gdańska. Zakaz ten dotyczyć będzie również miejscowości kąpielowe nad morzem, jak Sopot, Wrzeszcze, Oliwa itd. Pozwolenia na wyjazd będą wydawane tylko w celach handlowych. Winni liczyć się z tym obywatele polscy i nie wynajmować letnisk na terytorjum w. m. Gdańska, przez co unikną ewentualnych strat.

Zeńska chorągiew zagłębiowska Z. H. P. W ubiegłym tygodniu bawiła w Sosnowcu z ramienia głównej kwatery żeńskiej Z. H. P. związku harcerstwa polskiego) w Warszawie — druhna Marja Wocalewska, długoletnia i zasłużona działaczka na polu wychowania młodzieży i organizatorka harcerstwa żeńskiego. Przyjazd jej nastąpił w związku z utworzeniem żeńskiej komendy chorągwi zagłębiowskiej dla samodzielnych dotychczas i i zależnych wprost od Warszawy hufców żeńskich Sosnowca, Zawiercia i Częstochowy, celem wzmocnienia i ześrodkowania pracy w wymienionych okręgach.

Na pierwszym zebraniu drużynowych w Zawierciu poruczono zorganizowanie komendy chorągwi druhnie Janinie Paszkowskiej, nauczycielce seminarjum i instraktorce harcerskiej w Częstochowie.

Jak się obecnie dowiadujemy, organizacja chorągwi postępuje szybko naprzód.

W niedzielę, dn. 27 maja, ma się odbyć na Saturnie z okazji naznaczonego tam zlotu drużyn harcerskich żeńskich hufca sosnowieckiego drugie zebranie [illegible]owych wymienionych okręg[illegible] celem ostatecznego już ukonstytuowania się komendy chorągwi.

Tam mają być omówione warunki i wytyczne dalszej pracy harcerskiej — wspólnie dla całej chorągwi, jakoteż nawiązanie bliższego kontaktu ze starszym społeczeństwem.

Witając tę nową placówkę harcerstwa żeńskiego na naszym terenie, wierzymy, że stanie się ona prawdziwą ostoją pracy i wzorem dla wszystkich środowisk harcerskich.

Przedłużenie ulicy Kołłątaja. Właścicielka realności p. J. Podlewska, do której należą kino i restauracja „Zacisze“ w Sosnowcu, zgodziła się na bezpłatne odstąpienie na rzecz magistratu m. Sosnowca kawałka ogrodu, celem przedłużenia ulicy Kołłątaja, która w ten sposób będzie połączoną z ul. Dęblińską.

Posiedzenie zarządu miasta. Obecnie posiedzenia zarządu miasta Sosnowca odbywać się będą w poniedziałki i piątki każdego tygodnia o godz. 7 wiecz.

Koncert i zabawa. W dniu 27 bm. w parku sieleckim odbędzie się koncert i zabawa, organizowana przez miejscowy oddział czerwonego krzyża przy współudziale koła opieki gimnazjum im. Emilji Plater. Celem tej zabawy jest zebranie funduszu na kolonje letnie dla biednych uczenic rzeczonego gimnazjum.

Cel dobry, chodzi o danie możności niezamożnej młodzieży pozyskania nowych sił do pracy, uszczuplonych wątłym zdrowiem, chorobą.

To też wszyscy znajdziemy się na tej zabawie. Komitet dokłada starań, aby dobry nasz uczynek nie pozostał bez nagrody. Zabawa zapowiada się znakomicie.

Zebranie ogólne „Sokoła“. W Sosnowcu odbędzie w dniu 30 bm., o g. 8 wieczorem w Sokolni, znajdującej się w zabudowaniach fabrycznych firmy C. G. Schoen przy ul. Szenowskiej.

Porządek obrad obejmuje sprawy, przewidziane w statucie organizacji dla dorocznych, sprawozdawczych zebrań ogólnych.

Uchwały zebrania powyższego będą ważne bez względu na liczbę obecnych.

Z życia stowarzyszeń młodzieży. Zapoczątkowana w końcu ub. roku praca kulturalno-oświatowa w stowarzyszeniach młodzieży polskiej, dzięki wybitnej pomocy duchowieństwa i po części inteligencji miejscowej zaczyna dawać pomimo stosunkowo krótkiego czasu wyniki pozytywne.

Wyrazem niejako tej pracy i jej plastycznym odzwierciadleniem jest szereg przedstawień, urządzanych przez koła amatorskie stowarzyszeń. W dniu 20 bm. we wsi Koziegłówkach, stowarzyszenie miejscowe wystawiło dwie sztuczki p. t. „Święta Germana“ i „Polowanie na męża“.

Zawdzięczając owocnej współpracy pp. nauczycielek szkoły powszechnej w Koziegłówkach, jako też patrona stowarzyszenia ks. Błaszczakiewicza, gra amatorów pozostawiała bardzo mało do życzenia. Dokładnym zrozumieniem ról i precyzyjnością wykonania wyróżniły się dh. Marchewkówna, (św. Germana i dh. A. Frączkówna (macocha) św. Germany, w „Polowaniu na męża“ —dh. Frączkówna (babka) i dh. Dziukówna (służąca), to też licznie zebrana publiczność hucznymi oklaskami dziękowela młodym amatorkom za przyjemnie spędzony wieczór. E. W.

Opłaty za wciągnięcie do rejestru handlowego. Z dniem 1 czerwca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, zmieniające przepisy o opłatach w postępowaniu rejestrowym.

Zgodnie z rozporządzeniem firmy jednoosobowe uiszczają za wciągnięcie do rejestru handlowego następujące opłaty: za wciągnięcie firmy (pierwszy wpis) — 1) I kategorja handlowa—60,000 marek, 2) II kategorja — 20,000 marek, 3) III kategorja——10,000 mk., 4) IV kategorja—5,000 marek, 5) I kategorja przemysłowa — 75,000 mk., 6) II kategorja—60,000 mk., 7) III kategorja—45,000 mk., 8) IV kategorja—30,000 mk., 9) V kat. 18,000 marek, 10) VI kat.—12,000 mk., 11) VII kategorja—5,000 mk.

Spółdzielnie uiszczają: 1) za pierwszy wpis—4,000 mk., 2) za wpis o zmianie statutu—2,000 marek, 3) za każdy inny wpis — 1,000 mk.

Za wciągnięcie wzmianki do rejestru o oddziale zakładu głównego opłat się nie pobiera.

Podwyższenie podatku od węgla. Z dniem 14 maja r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia podatku od węgla na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, ustanowiony podatek od węgla podwyższa się: 1) dla węgla kamiennego z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego z dotychczasowych 25 procent na 30 proc., wartości, względnie ceny węgla, 2) dla węgla kamiennego z kopalni „Piłsudski“ i „Kościuszko“ Zagłębia Krakowskiego — z 15 proc. na 20 proc. wartości, względnie ceny węgla.

Wydobycie rudy żelaznej. W pierwszym kwartale r. b. wydobyto ogółem 108.291 tonn rudy żelaznej, co w stosunku rocznym wynosi 433,000 tonn. Natomiast w roku 1922 wydobyto 316,948 tonn, zaś w roku 1913—311,218 tonn. Wydobycie więc rudy żelaznej w Polsce wzrasta, co odpowiednio korzystnie wpływa na rozwój naszego przemysłu hutniczego.

Wogóle konjunktury tego przemysłu były w pierwszym kwartale r. b. niezłe. Stalownie i walcownie rozszerzyły swą działalność.

Zjazd towarzystwa nauczycieli szkół średnich w Katowicach. Doroczne zebranie T. N. S. W. odbyło się w tym roku w Katowicach, będące nietylko przeglądem sił, lecz także wybitną manifestacją narodową. Na zjazd przybyli liczni delegaci ze wszystkich części Rzeczypospolitej. Zjazd zagaił prezes Sosnowski, a mowy powitalne wypowiedzieli: p. Wolny, marszałek sejmu śląskiego, ks. biskup Hlond, poseł Rymar imieniem komisji oświatowej sejmu Rzeczypospolitej, a p. Szuścik imieniem komisji komisji szkolnej sejmu śląskiego. Województwo reprezentował p. Krzyżanowski, a ministerjum p. Zagórowski. Przemawiali nadto burmistrz dr. Gornik i przedstawiciele czytelni ludowych i nauczycielstwa szkół powszechnych. Referat o sprawach zawodowych wygłosił p. Piotrowski, protestując przeciw poddaniu spraw szkolnictwa władzom administracyjnym. Nauczycielstwo założyło jednomyślny protest przeciw tego rodzaju zakusom.

W obrach drugiego dnia bra'

także udział poseł Korfanty, który był przedmiotem manifestacji. Z pośród wniosków należy podnieść uchwalenie przez nauczycielstwo wprowadzenia języka polskiego, jako przedmiotu nauczania, do wszystkich szkół Rzeczypospolitej. Towarzystwo n. szk. średnich skupia 7,200 członków i wydaje „Przegląd pedagogiczny“, „Przegląd Humanistyczny“ i „Muzeum“.

Zebranie parafjalne. W niedzielę, dn. 27 bm. odbędzie się w szkole powszechnej obok kościoła w Dąbrowie, o g. 4 popołudniu zebranie parafjalne, z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie dozoru kościelnego za rok ub., ustalenie składki kościelnej i wydatków na rok bieżący, remont kościoła i budynków parafjalnych i wolne wnioski.

Pożądany liczny udział parafjan.

Kuzyn jubilerem. Niedawno pisaliśmy, iż rzeźnika Nowakowskiego okradł kuzyn jego Minkina, zabierając Nowakowskiemu biżuterję, wartosci 20 miljonów mk.

Pomysłowy kuzynek zbiegł, rozesłane jednak listy gończe odnalazły go w Warszawie, skąd sprowadzono Minkinę, do Dąbrowy. Część łupu odebrano.

Ciekawa historja. Donosiliśmy już, iż wicedyrektor oddziału Piasta w Będzinie, M. Awencki, znikł nagle z Zagłębia, zabierając kilka miljonów mk., stanowiących własność firmy.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe i Awenckiego aresztowano w Warszawie.

Sprowadzony do Będzina, Awencki przyznaje się do zarzuconego mu czynu, zapowiada jednakże ciekawe rewelacje. Aresztowanego oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Sprawa cukru. Przed kilku dniami policja dąbrowska zatrzymała 20 worków cukru, który firma Wartak i Dyja sprzedała żydowi w Olkuszu, dokąd też chciano cały transport wywieźć.

Cukier zakwestjonowano i sprawę przekazano władzom sądowym.

Obecnie odnośne władze cukier firmie powyższej zwróciły z zastrzeżeniem jednak, że nie może on być wywieziony poza obręb miasta i musi być sprzedany ludności miejscowej.

Podwyżki. Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie podwyżki płac robotni[illegible] w Zawierciu zostały zakończone.

W fabrykach Erbego, Ferrum i Krawczyka robotnicy otrzymali 20 proc. podwyżki od płac kwietniowych, u Finkelsztajna zaś i Habermana 15 proc. W tow. akcyjnym również 15 proc.

Jeszcze w sprawie obcokrajowców. W ub. tygodniu pisaliśmy o odwiedzaniu Będzina przez obcokrajowców, zwłaszcza żydów, którzy pomimo, że przyjeżdżają z bolszewji mają najlegalniejsze dowody polskie, uzyskane niewiadomo jakim sposobem, to też policja w tych wypadkach jest bezsilna i może tylko obserwować przybyszów.

Natomiast dziwnie przedstawia się sprawa całego szeregu obcokrajowców, przybyłych dawniej z Rosji do Będzina i pomimo, że przybysze ci mają tymczasowe dowody osobiste i policja dawała już w sprawie tej swe wnioski, przebywają oni w dalszym ciągu u nas i niema zdaje się, nadziei, pozbycia się nieproszonych gości.

Regulacja ul. Długiej. W najbliższym czasie wydział budowlany magistratu sosnowieckiego ma przystąpić do opracowania projektu regulacji ulicy Długiej. Po sporządzeniu kosztorysu, odpowiednia suma wniesioną będzie do budżetu na rok 1924.

Amator kiełbasy. Jeden z obywateli sosnowieckich Jan N. namiętnie lubił kiełbasę. Podczas bytności w Gołonogu, odwiedził sklep spożywczy Emanuela Zucha w domu Wartaka (ku zmartwieniu sklepikarza) i ściągnął mu 2 klg. kiełbasy, wartości 30 tys. mk. Sklepikarz kradzież zauważył i amatora kiełbasy schwytał na gorącym uczynku. Złodziej odpowie przed kratkami sądowemi.

Kronika policyjna. Trzech młodych mężczyzn na ul. 3-go Maja w Sosnowcu w ub. poniedziałek w stanie podchmielonym zaczepiało kobiety. Za te wybryki zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Za handel w Zielone świątki, policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej kilkunastu sklepikarzy w Sosnowcu.

— Za antisanitarny stan nieruchomości policja miejscowa znowu pociągnęła do odpowiedzialności sądowej kilkunastu właścicieli domów w Sosnowcu.

— Mendel Halt z Niwki, przejeżdżając ulicą, łamał drzewka, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

— Pomimo istniejącego zakazu posiadacze psów nie trzymają ich na uwięzi, lecz puszczają na ulicę bez kagańców. Za powyższe przewinienia w ostatnich dniach, kilkunastu posiadaczy psów w Sosnowcu zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Kieszonkowiec. Jakubowi Nowakowi z Górnego Śląska, na targu przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, złodziej kieszonkowy skradł 150 tys. mk. Poszkodowany złodzieja oddał w ręce policji. Złodziej zdążył 50 tysięcy marek dać wspólnikowi. Kieszonkowca, Władysława K., osadzono w więzieniu.

Znowu wyrodny synalek. Feliks M. z Czeladzi pobił lampą karbidową swego ojca Andrzeja. Wyrodnego syna pociągnięto do odpowiedzialności.

Z sądów. W ub. środę, sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał między innymi następujące sprawy:

1) Franciszka Kędry, l. 25 z Gródźca, oskarżonego o to, że 20 grudnia 1921 r. skradł z mieszkania Marty Kawkowej w Grodźcu garderobę i różne rzeczy, wartości 200 tys. mk. Kędra został skazany na półtora roku więzienia.

2) Mieczysława Szopy, ł. 21, z Dąbrowy, oskarżonego o to, że w dniu 17 sierpnia 1922 r. w Dąbrowie na weselu pobił dotkliwić Feliksa Bogusia. Sąd sprawę przekazał sądowi pokoju.

3) Stefana Otolińskiego, z Sosnowca, oskarżonego o zakłócenie spokoju publicznego w d. 20 lutego r. b., w sali rejestracyjnej został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

4) Abrama Wajnreba l. 22, z Sosnowca, oskarżonego o to, że w d. 12 czerwca 1922 r. na stacji w Sosnowcu dopuścił się gwałtu na osobie urzędnika kolejowego przez uderzenie go w rękę. Wajnreb został skazany na dwa tygodnie więzienia. Wykonanie kary zawieszono na lat 3.

5) Githi Mosmanowej z Sosnowca, oskarżonej o to, że 25 października 1921 r. zamknęła na kłódkę swojego lokatora Wojtkowskiego w jego mieszkaniu na Starym Sosnowcu. Oskarżona została skazaną na 1 tydzień aresztu.

6) Józefa Pluty, l. 29, Jana Pluty, l. 20, Stefanji Pluta, l. 27, i Jana Stąpińskiego l. 23 z Zawiercia oskarżonych o stawianie oporu policji w Zawierciu. Sąd skazał Józefa Plutę na 3 tygodnie aresztu pozostałych oskarżonych po 2 tygodnie aresztu Wykonanie kary dla Stefanji Pluta zostało zawieszone na lat 2.

Kradzieże: Michałowi Staroniowi zam. w Sosnowcu przy ul. Szenowskiej Nr. 11 skradziono marynarkę, kamizelkę i gotówkę 2 tys. 400 mk.

— W sklepie Ignacego Chrzanowskiego na Radosze w Sosnowcu skradziono produkty żywnościowe za 595 tys. mk. i gotówką 60 tys. m.

— Z mieszkania Marji Bacharzowej w Sosnowcu przy ulicy Dzikiej Nr. 1 skradziono gotówkę w kwocie 1,000,000 mk.

— Z mieszkania Wincentego Zyngera przy ul. Wielkiej Nr. 9 w Sosnowcu, skradziono w nocy garderobę, wartości 2,000,000 mk.

— Antoniemu Kamińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Piłsudskiego Nr. 130 w Sosnowcu, skradziono rower, wartości 800 tysięcy marek.

— We wsi Niwce, pod Zawierciem, Agnieszce Kłuskowej skradziono w nocy krowę wartości 2,500,000 mk. a synowi jej Konstantemu Kłuskowi tejże nocy skradziono jałówkę, wartości 1,500,000 mk.

Z teatru.

Dziś teatr nieczynny.

Jutro — premjera świetnej komedjo-farsy w 3-akt. Br. Winawera p. t. „R. H. inżynier“, cieszącej się przez długi czas niesłabnącym powodzeniem na scenach: warszawskiej i krakowskiej. Zapowiedź premjery budzi ogromne zainteresowanie.

Niedziela — dwa przedstawienia. Popołudniu po cenach do połowy zniżonych sztuka Dymowa „Spiewak własnej niedoli“ —Abonament ważny bez ustępstw. Wieczorem—po raz drugi „R. H. inżynier“ — Winawera. Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta.

Poniedziałek — Dąbrowa: Sztuka Dymowa „Spiewak własnej niedoli“—w sali teatru „Kometa“. Sprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka rozpoczęto.

Będzin—Niemce: W przyszłym tygodniu odbędą się przedstawienia. Wystawione zostaną ostatnie sztuki, grane z tak olbrzymim powodzeniem.

Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Z kraju.

Polska mennica państwowa. Mennica Rzeczypospolitej Polskiej będzie istniała w Warszawie, w gmachu rządowym przy ul. Złotej nr. 22, gdzie mieszczą się biura głównego urzędu probierczego.

Na pomieszczenie mennicy przeznaczono frontowy lokal parterowy, gdzie odbywa się obecnie montowanie maszyn i wszelkich instalacji.

Pierwsza sala zawiera maszyny do wyrabiania sztanc. Druga — właściwą mennicę, czyli maszyny do wybijania monet. Trzecia posiada instalację elektryczną do elektrolizy metalów. W salach następnych będą urządzenia pomocnicze. Obecnie czynione są w modelarni próby według wzorów prof. Laszczki.

Na wzory złotych monet polskich, jak wiemy, ministerjum skarbu ogłosiło konkurs za pośrednictwem dep. sztuki z terminem do końca maja.

Pierwsze monety złote będą puszczone w obieg prawdopodobnie w październiku r. b.

Dramat małżeński. W niedzielę w nocy, w kino-teatrze „Nirwana“ przy ul. Mokotowskiej zamienionym od pewnego czasu na siedzibę „loteryjki“, rozegrał się wobec licznych świadków-graczy tragiczny dramat małżeński. Do siedzącej w „hallu“ 37 l. Heleny Rokossowskiej, zamieszkałej oddzielnie od męża i dzieci przy ul. Nowolipie 57 podszedł poszukujący jej mąż, 40 l. Piotr Rokossowski, technik gorzelniczy i kilku strzałami położył trupem na miejscu. Zabójca oddał się sam w ręce policji. Tłem tragedji były niesnaski małżeńskie, datujące się od szeregu lat. Zatargi doprowadziły do tego, że Rokossowska opuściła niedawno męża i 4 dzieci, a nocy onegdajszej otrzymały epilog tak tragiczny.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Wybuch nowej bomby w Warszawie.

Warszawa, 24 maja.

Dziś o godzinie 10-ej wieczorem rzucono bombę [illegible] uniwersytet. Wybuch spowodował pożar, do którego wezwana została straż ogniowa.

Bombę tę rzucono do części gmachu, gdzie mieści się bratnia pomoc, ubikacje seminaryjne i mieszkania profesorów. W lokalu znajdowało się kilku studentów i profesor Borzęcki. Wszyscy są ciężko ranni. Profesor Borzęcki ma oberwane obydwie nogi i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

Gmach uniwersytetu został otoczony przez wojsko i policję, która dokonała rewizji dokumentów u osób, znajdujących się w posesjach uniwersytetu.

Echa zamachów bombowych.

Warszawa, 24 maja.

W sprawie wybuchu wczorajszych bomb, prowadzone jest ścisłe dochodzenie z całym nakładem sił i środków. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Rząd wyznaczył 5 miljonów marek nagrody za wykrycie sprawców zamachu.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Gelsenkirchen.

Berlin, 24 maja.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych w mieście Gelsenkirchen w zagłębiu Ruhr, rozpoczęły się krwawe rozruchy komunistyczne. Walki trwały od 5 popołudniu do późnej nocy. Komuniści zaatakowali gmach prezydjum policji, zajęli go, poczym opanowali całe miasto i wysłali swoje patrole na ulicę.

Liczba zabitych i rannych dosięga 60 osób. Dotąd brak wiadomości o wyparciu komunistów z miasta.

Sowiety kapitulują.

Londyn, 24 maja.

Krassin wręczył lordowi Curzonowi odpowiedź rosyjską. Rosja wyraża nadzieję, że porozumienie da się osiągnąć. Na razie proponuje zawarcie konwencji o rybołówstwie a także wypłatę odszkodowań za aresztowanie w Rosji obywateli angielskich. Wreszcie zgadza się na wycofanie tych dwu not, które z powodu obelżywych wyrażeń, nie były przyjęte przez przedstawicielstwo angielskie w Moskwie.

Wyniki wyborów do sejmu litewskiego.

Kowno, 24 maja.

Ogłoszone zostały wyniki wyborów do sejmu wileńskiego. Polacy otrzymali 5 mandatów, żydzi 5, niemcy 2 i rosjanie 2 mandaty.

Zatym mniejszości narodowe mają $1/3$ mandatów t. j. więcej, niż w sejmie niedawno rozwiązanym.

Pobór trzech roczników.

Warszawa, 24 maja.

Dnia 10 czerwca r.b. rozpocznie się pobór roczników: 1900, 1901 i 1902.

Prowokator Sukiennik chce przyjechać do Polski.

Warszawa, 24 maja.

Według otrzymanych tu wiadomości, prowokator rosyjski, Sukiennik z 1905 roku zgłosił się obecnie w Petersburgu do repartjacji, celem przyjazdu do Polski.

Czarna giełda.

Warszawą, 23 maja.

Dolar—52.000, marka niem.—0. 6, frank franc. 3.480, funty—243.500, złoto—2 milj. 950, srebro—17.200, bilon—8.300.

Pogoda na dziś.

Zmiennie, chłodno, miejscami przelotne deszcze. Wiatry pómocno-zachodnie.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 24 maja.

Dolary — — 51.500
Franki franc. — 3.466
Marki niem. — 0.96½

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 24 maja.

Dolary 53,000.
Marka pol. 0.98

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 24 maja.

Dolary — 54,000
Marki pols. — 0.99

WEZWANIE.

Wzywam Stanisława Suleja zamieszkałego w Sosnowcu ul. Warszawska 8 do zwrotu do dnia 26 maja r.b. długu 75.000 mk. p. W przeciwnym razie sprawę skieruję do sądu. 1748.

Wylegała.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO

odbędzie się we wtorek dnia 29-go maja o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu własnym (Wysoka 8).

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie z dotychczasowego stanu gimnazjum.
4) Sprawy bieżące.
5) Walne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, członkowie proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

1763-2 Zarząd Zrzeszenia.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszym ostrzegam, że żadnych zaciągniętych długów i zobowiązań zaciągniętych przez p. Jana Piszczka, na siebie odpowiedzialności nie przyjmuje i za żadne długi nie odpowiadam, gdyż powyższy Jan Piszczek, posiadając nieprawnie pieczątkę poniższej firmy, podpisuje bez mojego pozwolenia swoje nazwisko pod pieczęcią firmy. Pana Piszczka wzywam do natychmiastowego zwrócenia pieczątki w biurze poniższej kompanji natychmiast, gdyż w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową o nieprawne posiadanie takowej.

Z poważaniem

POLSKO-AMERYKAŃSKA KOMPANJA WĘGLOWA
dyrektor JAN MRUGAŁA.

Będzin, dnia 24 maja 1923 roku. 1578

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

200 mk. za wyraz.

Źle robi ten, kto zanim coś kupi, nie zwiedzi pierw centralnego składu mebli nowych i używanych gdzie znajdzie największy wybór w towarze po cenie bardzo umiarkowanej. B. Błotniewski, 3 Maja 7. 1523—1

Jest do sprzedania fabryka wody sodowej z kompletnym urządzeniem. Wiadomość w Szarleju Kulka. 1674-1

Obrazy oryginały znanego artysty malarza Minkowskiego, okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec-Pogoń, Bracka 2, m. 9, od godz. 6 do 8 wiecz. 1706—1

Sprzedam maszynę Singera krytą, tamże do wynajęcia pokój z kuchnią. Pogoń, Rzeczna 5. 1710—1

Para łóżek jesionowych do sprzedania. Pogoń, Rysia 7, Gajda. 1715—1

Garnitur mebli salonikowych pluszowych i dwa filodendry duże do sprzedania. Wiadomość w administr. Iskry. 1719—1

Sprzedam rower, beczkę żelazną na naftę i łóżko żelazne. Pogoń, Będzińska 40. 1749

Do sprzedania motocykl. Sosnowiec, Piłsudskiego 86, Podkopał. 1672—1

Posady i prace.

Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Pomocnik buchaltera potrzebny. Znajomość niemieckiego i umiejętność pisania na maszynie pożądana. Oferty nadsyłać do Administracji „Iskry“ pod lit X. 1695-2

Dąbrowa, kino „Venus“, potrzebny rutynowany pianista (stka). 1712—4

Maszynistka rutynowana pisząca biegle po polsku i niemiecku możliwie ze stenografją potrzebna od zaraz. Oferty: inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3 Maja 7. 1744—3

Potrzebni cieśle i robotnicy. Sosnowiec, Małachowskiego 28 1577—4

Potrzebne panienki do dzierżgania, mereżek i dziurek, Małachowskiego 2a. 1759—2

Potrzebni do Sosnowieckiej Fabryki Armatur, Aleja 5 — 2 zdolni tokarze i 1 modelarz. 1765—4

Potrzebną jest dziewczynka na posyłki do biura Stow. lokatorów nie starsza jak 16 lat. Wiadomość ul. Piłsudskiego nr. 8 od 6 do 8 wieczorem. 1769—1

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Kawaler lat 23 z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje posady za kaucją 1,500,000 mk. Oferty do adm. pod S. K. 1725—2

Lokale.

200 mk. za wyraz.

Mieszkanie 5 pokoi, kuchnią z komfortem urządzone w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Sosnowcu, Dąbrowie lub okolicy. Zgł. „Iskra“ — Dąbrowa, pod „Promenada“. 1751

Różne.

200 mk. za wyraz.

Na gitarze, mandolinie i bałałajce udzielam lekcji gry. „Iskra“, Będzin. 1704—1

Znaleziono mk. 50,000 przy straganie na Starym Rynku w Będzinie i mk. 4,000 na ul. Modrzejowskiej w Będzinie są do odebrania w admin. Iskry w Sosnowcu, po pokryciu kosztów ogłoszenia. 1733—2

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Można odebrać: Pogoń, Florjańska 42. Stefan Jadowski. 1739-2

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia, różnych systemów, rowery, kuchenki „Primus“, gramofony, patefony, dzwonki elektryczne — po cenach konkurencyjnych. Dąbrowa, Łabędzka 1, M. Bednarski. 1750—2

Zgubione dokumenty.

100 mk. za wyraz.

Antonina Michalczyk zgubiła w pociągu torebkę, w której był dowód osobisty kolejowy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ w Sosnowcu. 1703-1

Adam Paliński zgubił portfel zawierający bilet miesięczny kolejowy, książeczkę wojskową wydaną przez kom. kontr. w Strzemieszycach. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adm. „Iskry“. 1645—1

Zieliński Józef (r. 1900) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 8 Pac w-Toruniu. 1658—1

Kała Wacław zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca 1661—1

Słota Kazimierz zgubił tymczasową legitymację wydaną przez magistr. m. Sosnowca. 1662—1

Bałdys Edward zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 1668—1

Kamiński Roman zgubił dwa dowody osobiste kolejowe, 1669—1

Łańcuch Wojciech zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 1671—1

Stanisław Piątkowski zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Łodzi. 1665—1

Sala Estrajcher zgubiła książkę Kasy Chorych. 1673—1

Garncarz Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych. 1676—1

Czapkowi Szlojmie w drodze z Będzina do Ząbkowic w dniu 16—5 skradziono portfel zawierający 42.500 mk., dwa weksle po miljon mk. z podpisem Szlojma Czapek firmy Najfelda z Dąbrowy — trzy kwity jeden na 900.000 mkp., drugi na 50 tys., trzeci na 37 tysięcy i paszport polski. 1677—1

Macha Stanisław zgubił książeczkę inwalidzką wyd. przez Ekspozyturę Piotrków i książkę zwolnienia wyd. przez 15 p. p. w Dęblinie które unieważnia się. 1678—2

Władysław Góra zgubił książeczkę wojskowę wyd. przez PKU Częstochowa i kartę wojskową. 1679—1

Anna Wójcik zgubiła paszport niemiecki. 1694—2

Soja Piotr zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną przez kopalnię Saturn. 1701-1

Brzegowski Szlama zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Czeladzi, patent owocowy oraz książkę handlową wydaną przez kasę skarbową w Zawierciu. Łaskawy znalazca za nagrodą 20 tys. mk. zwróci Czeladź ulica Niwa. 1766-3

Bagiński Władysław — zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU w Białej Podlaskiej. 1708—2

Władysławowi Filjo skradziono portfel zawierający kartę odroczenia wyd. przez PKU Będzin, i dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 1713—2

Andrzej Tokarczyk zgubił książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. Miechów. 1738-2

Józef Fidala zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez kop. „Wiktor“. 1739 2

Kowalski Aleksander zgubił książkę chlebową z kop. „Hr Renard“. 1745

Marjanna Kluska, zgubiła dowód osobisty, wydany przez gm. Konary 1746—3

Sołtys Franciszka, zgubiła książeczkę Kasy Chorych. 1747

Słowik Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1725

Bolesław Ratman zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez fabr. Fitzner i Gamper w Dąbrowie. 1753—3

Piekarska Marja zgubiła książkę Kasy Chorych wyd. przez kopalnię „Reden“. 1754

Kieszcz Józef zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 76 p. p. 1764—3

Ludwika Moskwa zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Gorzkowice. 1663

Redaktor W. Monsiorski.
Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1.